

Rzeczpospolita. – 02.04.2014

Jędrzej Bielecki, Bartosz Węglarczyk

Пакт Putin–Obama

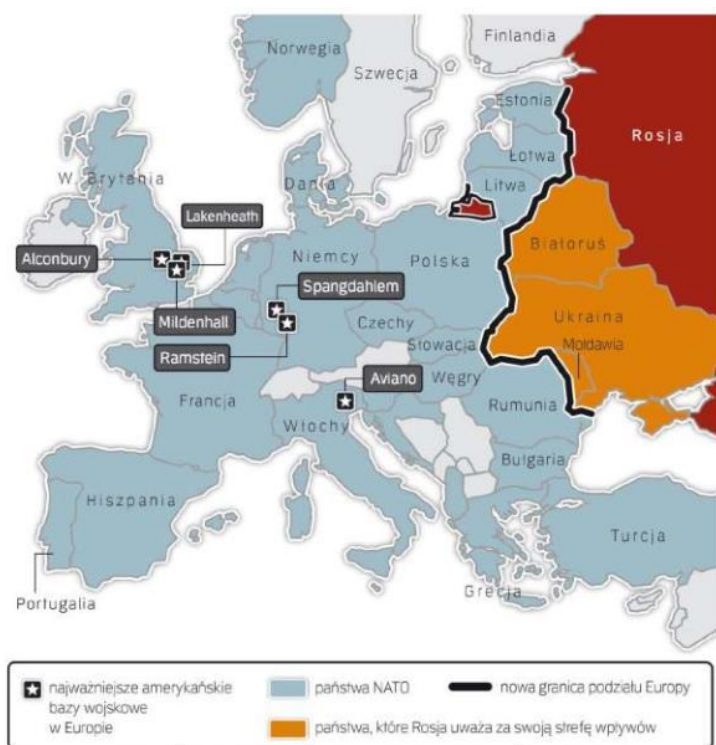
Пакт Путіна – Обами

Нова залізна завіса розділить Європу. Польща буде на доброму боці. Україна – на злому. Сигналів, що Захід схильний визнати Україну як частину російської сфери впливу, все більше і більше, визнає автор публікації. З інформації "Rz" виходить, що навзамін США хочуть розгорнути свої сили в Центральній Європі. Міністри закордонних справ країн альянсу обговорювали в Брюсселі побудову постійних військових баз в Польщі та країнах Балтії. Кремль вимагає, щоб Україна була перетворена у федерацію з широкими повноваженнями для східних, населених в основному росіянами, регіонів. Це дозволило б Москві блокувати прийняття рішень органами влади в Києві. "Під дулами автоматів агресор прагне повного розпаду держави" - йдеться в заяві українського МЗС. Але після чотирьох годин переговорів з главою МЗС Росії Сергієм Лавровим, держсекретар США Джон Керрі заявив, що "розглянуті ідеї та пропозиції, які ми розробили разом сьогодні ввечері". Готовність іти на поступки Росії є результатом втоми американців у війнах в Афганістані та Іраку і бюджетних проблем. Але не тільки - саме Європа не хоче накладати санкції на Росію, вважає автор.

<http://www.rp.pl/artukul/1098614-Pakt-Putin-Obama.html>



Український міністер справ заграничних Andrij Deszczyca i sekretarz stanu USA John Kerry podczas spotkania szefów dyplomacji krajów sojuszu atlantyckiego w Brukseli
źródło: AFP



źródło: Rzeczpospolita

Nowa żelazna kurtyna podzieli Europę. Polska znajdzie się po jej dobrej stronie. Ukraina – po złej.

Sygnalów, że Zachód skłania się do uznania Ukrainy za część rosyjskiej strefy wpływów, jest coraz więcej. Z informacji „Rz” wynika, że w zamian USA chcą rozlokowania swych wojsk w Europie Środkowej.

Szefowie dyplomacji krajów sojuszu atlantyckiego rozmawiali wczoraj w Brukseli o budowie stałych baz wojskowych paktu w Polsce i krajach bałtyckich. – Gdyby znalazły się u nas dwie ciężkie brygady krajów NATO byłbym usatysfakcjonowany i szczęśliwy – przyznał przed spotkaniem szef MSZ Radosław Sikorski.

Według naszych rozmówców w USA, to nie jest tylko marzenie. Takie plany – rozmieszczenia w Polsce na stałe dwóch brygad armii USA, czyli 8 – 10 tys. żołnierzy – już są dyskutowane w sojuszu. NATO myśli też o rozmieszczeniu w krajach bałtyckich dużej bazy lotniczej.

Jeszcze kilka tygodni temu taka opcja wydała się całkowitą fantazją: NATO obiecało w 1997 r. Moskwie, że nie rozmieści znaczących sił wojskowych na terenie nowych krajów członkowskich z Europy Środkowej. Ale zajęcie przez Rosję Krymu i rozlokowanie kilkudziesięciu tysięcy rosyjskich żołnierzy na granicy z Ukrainą zmieniło wszystko.

– Wielu sojuszników uważa rosyjską agresję za moment przełomowy, początek nowej architektury bezpieczeństwa w Europie – napisał w tajnym raporcie ujawnionym przez tygodnik „Der Spiegel” niemiecki ambasador przy NATO Martin Erdmann.

Źródła „Rz” przyznają, że pomysł rozmieszczenia dwóch brygad USA w Polsce może natrafić na problemy w Kongresie, który musi wyznaczyć w budżecie pieniądze na ten cel dla Pentagonu.

Kilka dni temu ministrowie obrony USA i Wielkiej Brytanii rozmawiali także o przyspieszeniu budowy w naszym kraju elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej, która miała pierwotnie być gotowa dopiero w 2018 r. Wzmocnienie obrony państw NATO z Europy Środkowej zadeklarowali także Francuzi, Niemcy, Brytyjczycy, Norwegowie i Duńczycy.

Na taką pomoc absolutnie nie mogą jednak liczyć Ukraińcy. Przeciwnie, w przemówieniu w Brukseli Barack Obama otwarcie wykluczył amerykańską interwencję wojskową w obronie Ukrainy. Amerykanie odmówili nawet przekazania lekkiej broni, o co podczas wizyty w USA 12 marca prosił premier Arsenij Jaceniuk.

Wczoraj Donald Tusk odrzucił możliwość przeprowadzenia manewrów NATO na Ukrainie. A szef MSZ Niemiec Frank-Walter Steinmeier przyznał, że nie widzi możliwości przystąpienia Ukrainy do NATO. Takiej właśnie deklaracji domagał się w niedawnej rozmowie telefonicznej z Obamą Władimir Putin.

Żądania Kremla sięgają jednak dalej. Domaga się, aby Ukraina została przekształcona w federację z szerokimi uprawnieniami dla wschodnich, zamieszkałych w znacznym stopniu przez Rosjan, regionów. To pozwoliłoby Moskwie blokować decyzje władz w Kijowie.

– Pod lufami karabinów agresor dąży do całkowitego rozpadu państwa – ostrzega w oświadczeniu ukraiński MSZ.

Ale w niedzielę po czterech godzinach rozmów z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem sekretarz stanu USA John Kerry zapewniał, że „rozważy idee i sugestie, które razem rozwinęliśmy tej nocy”. – Wkrótce dojdzie do kolejnego spotkania Ławrow–Kerry. Warto wtedy uważnie wsłuchać się w deklaracje po tych rozmowach – radzą nasi rozmówcy w Waszyngtonie.

Gotowość do ustępstw wobec Rosji to wynik zmęczenia Amerykanów wojnami w Afganistanie i Iraku i kłopotów budżetowych. Ale nie tylko – to Europa nie chce nakładać sankcji na Rosję.